

Dopłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV.

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, DN 1 MARCA 1937 r.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 60

Organizacja Obozu Zjednoczenia Narodowego

Na dzisiejszym zjeździe działaczy społecznych miast płk. Koc określi zręby organizacyjne nowego obozu

Warszawa, 28 lutego. Jutro t. j. w poniedziałek, dnia 1 b. m. odbędzie się w Warszawie przy udziale ponad 500 osób zjazd działaczy społecznych miast Rzpłitej, na którym zabierze głos płk. Adam Koc.

Wedle dzisiejszej zapowiedzi agencji „Iskra” zjazd zainauguruje przejście uroczyny deklaracyjnej NA PŁASZCZYZNIE ORGANIZACYJNA.

Z zapowiedzi agencji „Iskra” wynika, iż po uzyskaniu w ciągu pierwszego tygodnia od ogłoszenia deklaracji płk. Koc liczących akcesów do Obozu Zjednoczenia Narodowego — obecnie płk. Koc określił ma

ZASADNICZE ZREBY ORGANIZACYJNE

powoływanego przez siebie do życia Obozu.

Agencja „Iskra” stwierdza, iż po uwiadomieniu sobie tego co Obóz Zjednoczenia Narodowego zamierza, jak i

tego kto się za nim opowiada — nadszedł moment określenia w jakich ramach i formach O.Z.N. będzie działać. Dzień 1 marca r. b. ma pod tym wzglę

dem dać konkretne wskazówki o ile chodzi o **DZIAŁALNOŚĆ O.Z.N. NA TERENIE MIAST.**

W dniu 8 marca r. b. na specjalnym zjeździe działaczy wiejskich dane będą precyzyjne na temat działalności O. Z. N. na odcinku wiejskim.

Pojedynek marsz. de Bono z ministrem kolonii

Mussolini usiłuje zażegnać zatarg powstały na tle wojny abisyńskiej. — Groźny stan zdrowia marsz. Grazianiego

Paryż, 28 lutego.

(Pat) — „Paris Midi” zamieszcza depeszę z Rzymu, iż od kilku dni krążą we Włoszech uporczywe pogłoski, według których marszałek de Bono wyzwiał na pojedynek ministra kolonii Lessone. Mussolini, nie chcąc dopuścić, był tak poważny konflikt mógł rozdzielić dwie wybitne osobistości, postanowił miał zwołanie sądu honorowego dla za-

łatwienia sporu, powodem konfliktu ma być krytyka, z jaką wystąpił min. Lessone w sprawie dowództwa sprawowanego w Abisynii przez marszałka de Bono na początku kampanii abisyńskiej. Zapytany w sprawie konfliktu, marszałek nie zaprzeczył, natomiast min. Lessone oświadczył, iż nic mu nie wiadomo w tej kwestii.

Dzibuti, 28 lutego.

(PAT) Według wiadomości, nadeszłych tu z Addis-Abeby, stan zdrowia marszałka Graziani budzić ma niepokój. Odłamki bomby, rzuconej podczas zamachu na marszałka, pozostały w płucach. Wywiązać się miało też zapalenie płuc.

Sensacyjna inicjatywa Roosevelta

Prezydent USA ma wystąpić z nowym projektem stabilizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych i finansowych

Paryż, 28 lutego

(Pat) „Petit Parisien” podaje dzisiaj na pierwszym miejscu depeszę z Londynu, według której zarówno w angiel-

skich, jak i amerykańskich kołach politycznych oczekują w najbliższym czasie wystąpienia rządu amerykańskiego z sensacyjną inicjatywą na rzecz stabi-

lizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych i finansowych.

Rząd waszyngtoński, według informacji dziennika, zamierza już wkrótce nawiązać z rządem brytyjskim i francuskim rokowania, celem zawarcia odpowiednich porozumień gospodarczych, przewidujących przede wszystkim stabilizację walut. Porozumienie to obejmować ma również sprawę ograniczenia zbrojeń. Dziennik dodaje, że podróż ambasadora amerykańskiego w Paryżu Bullitta do Waszyngtonu, jak się obecnie okazuje, specjalnie zawezwanego przez prezydenta Roosevelta, prawdopodobnie ma na celu przygotowanie na miejscu głównych linii tych rokowań.

Energiczna walka z ekscesami w Rumunii

Surowe zarządzenia władz

Bukareszt, 28 lutego.

(PAT) Senat uniwersytetu bukareszteńskiego w ramach środków represyjnych za ekscesy studenckie cofnął uznanie naczelnej organizacji „Centrul Studentesc”.

Bukareszt, 28 lutego.

(PAT) Pod przewodnictwem premiera odbyła się konferencja prefektów powiatowych z udziałem ministra spraw wewnętrznych i prokuratorów z całego kraju. Zalecono stosowanie ostrych środków przeciwko wszelkiego rodzaju ekscesom.

Prez. Greiser w Warszawie

w drodze powrotnej z Białowieży

Warszawa, 28 lutego.

(PAT) W dniu 28 lutego br. bawił w Warszawie prezydent senatu gdańskiego, p. Artur Greiser, powracający z polowania w Białowieży. Prezydent Greiser zatrzymał się w Warszawie tylko kilka godzin i w czasie swego pobytu był przyjęty przez podsekretarza stanu w M. S. Z., p. Szembeka.

Warszawa, 28 lutego.

(PAT) W wyniku prowadzonych od dłuższego czasu w Warszawie i Gdańsku rozmów w sprawie układu pomię-

dzy Rzeczypospolitą Polską i Wolnym Miastem Gdańskim o udziale W. M. Gdańska w kontyngentach przywozowych z dnia 6 sierpnia 1934, nastąpiło w dniu 27 lutego w ministerstwie przemysłu i handlu podpisanie odnośnego protokołu, który dotyczy zarówno kwestii związanych z ustaleniem udziału Gdańska w kontyngentach przywozowych, jak również innych zagadnień, dotyczących układu kontyngentowego w sprawie przywozu oraz handlu zagranicznego.

Krwawe starcie w Jugosławii

między faszystami a lewicą. — 30 osób rannych

Białogród, 28 lutego.

(PAT) W czasie zebrania pod przewodnictwem Dymitra Ljoticza grupy politycznej „Zbor”, której program nacechowany jest ideologią faszystowską, doszło do krwawych zajść, wywołanych przez elementy lewicowe. W zajściach zostało rannych 30 osób, z czego 7 musiano odwieźć do szpitala. Z powodu

spóźnionego przybycia oddziałów policyjnych wykroczenia przybrały wyjątkowo duże rozmiary. W czasie starcia zarówno ze strony uczestników zebrania, jak i ze strony napastników padło kilka strzałów rewolwerowych. Budynek, w którym odbywało się zgromadzenie, został zniszczony. Zdemolowano również kilka sklepów.

3 tygodnie aresztu

za zrywanie plakatów z deklaracją płk. Koca

Warszawa, 28 lutego.

Józef Blachowski skazany został przez sąd starościański na 3 tygodnie bez względnego aresztu za zrywanie z murów miejskich plakatów z deklaracją płk. A. Koca.

300 bandytów zaatakowało japońską misję naukową w Mandżurii

Tokio, 28 lutego.

(PAT) Jak donosi agencja Domei, w dn. 24 lutego około 300 bandytów zaatakowało pod Hokiczein w prowincji San-Kiang w Mandżurii misję naukową japońską, eskortowaną przez mieszany oddział japońsko-mandżurski.

W czasie walki zabitych zostało 18-tu żołnierzy japońskich, a dwóch żołnierzy mandżurskich odniosło ciężkie rany. Bandyci zostali odparci.

W. Rzymowski ustąpił z Polskiej Akademii Literatury

Warszawa, 28 lutego.

W dniu wczorajszym p. Wincenty Rzymowski zgłosił na ręce prezydium Polskiej Akademii Literatury list, w którym zawiadamia władze P.A.L. o swym wystąpieniu. List p. W. Rzymowskiego został przyjęty przez Akademię do wiadomości.

Strajk głodowy studentów - żydów rozpoczął się we Lwowie

Lwów, 28 lutego.

Dzisiaj o godz. 6-ej wieczorem około tysiąca studentów żydowskich zebrało się w żydowskim domu akademickim, gdzie rozpoczęli 24-godzinny strajk głodowy na znak protestu przeciw zajęciom na uniwersytecie. Strajk będzie zakończony w poniedziałek o 6-ej wieczorem.

P. Marsz Piłsudska

ilustruje komitety pomocy zimowej

Wilno, 28 lutego.

(PAT) W dniu wczorajszym, w trzecim dniu swego pobytu w Wilnie, pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, jako przewodnicząca komisji rewizyjnej Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, przeprowadziła ilustrację trzeciego z kolei komitetu, t. j. komitetu powiatowego pomocy zimowej bezrobotnym na powiat wileński.

Zakaz działalności komunistycznej w Szwajcarii

Bern, 28 lutego.

(PAT) Sejm Kantonu neuchâtelskiego przyjął ustawę, zakazującą działalności wszelkich organizacji komunistycznych i wywrotowych na terenie Kantonu. Pozostaje to w związku z ostatnimi zajściami, podczas których stracił życie deputowany Bourquin.

Manifestacja na cześć Naczelnego Wodza

Pochód członków „Federacji” do siedziby Marsz. Smigłego - Rydza. — „Federacja” stołeczna zgłosiła akces do obozu płk. Koca

Warszawa, 28 lutego. (PAT) Dziś o godz. 10-ej rano w sali kina Colloseum przy ulicy Nowy Świat nr. 19 odbyło się staraniem zarządu stołecznej federacji PZOO wielkie zgromadzenie członków 20-tu związków sfederowanych na terenie stolicy, zwołane z okazji deklaracji ideowej płk. Adama Koca.

Salę oraz dziedziniec wypełnili po brzegi członkowie wszystkich 20 związków stołecznych. Po obu stronach podium ustawily się poczty sztandarowe.

Zgromadzenie zagał prezes stołecznej federacji PZOO Ołpiński, który wezwał obecnych do oddania holdu Panu Prezydentowi R. P. i Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi. Wszyscy powstałi z miejsc, wznosząc okrzyki „Nech żyje”. W tym podniosłym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie prezes federacji PZOO gen. Górecki, w którym omówił wszystkie wytyczne punkty deklaracji płk. Koca, podkreślając jej znaczenie i doniosłość dla wielkiego dzieła konsolidacji wszystkich obywateli w pracy dla narodu i państwa.

Z kolei zebrani uchwalili przez akklamację następującą rezolucję:

„Członkowie 20 związków obrońców Ojczyzny, sfederowanych na terenie stolicy, zebrani na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu w dniu 28 lutego 1937 r., stojąc wytrwale na stanowisku, iż wielkość i potęga Rzeczypospolitej zależy od skupienia całego narodu przy sztandarze wojskowym i Naczelnym Wodzu, zgłaszają swe przystąpienie do akcji konsolidacji wszystkich obywateli państwa.

Ponieważ deklaracja ideowa płk. Koca stwarza realne podstawy do pozytywnego zjednoczenia sił narodu, zebrani uchwalają jednogłośnie pełne i całkowite współdziałanie z tworzonym przez niego obozem”.

Po uchwaleniu rezolucji i zakończeniu zgromadzenia członkowie sfederowanych związków uformowali pochód, u-

dając się Nowym Światem i Alejami Ujazdowskimi do siedziby Marszałka Smigłego-Rydza.

Po przemarszerowaniu do siedziby Naczelnego Wodza i odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, wyłoniono z pochodu delegację w osobach: Gen.

Góreckiego, prezesa Ołpińskiego, wiceprezesa Piotrowskiego, sekretarza zarządu stoł. Federacji Jasłńskiego oraz ppłk. rez. Krudowskiego, która wpisała się następująco do księgi audiencjonalnej u pana marszałka Smigłego-Rydza.

„Federacja stołeczna PZOO skupia-

jąca 20 Związków Sfederowanych po uchwaleniu rezolucji o akcesie do akcji płk. Koca melduje się p. Marszałkowi”.

Następnie prezes federacji stołecznej wysłał depeszę do płk. Adama Koca, w której doniósł mu o treści uchwalonej rezolucji.

Do obozu Zjednoczenia Narodowego

zgłaszają się w dalszym ciągu liczne organizacje z całego kraju

Warszawa, 28 lutego. (PAT) Do sekretariatu płk. Adama Koca w dalszym ciągu napływają liczne zgłoszenia akcesu organizacji społecznych z całego kraju. W dniu 28 lutego r. b. nadeszły zgłoszenia następujące organizacje:

Z WARSZAWY I WOJ. WARSZAWSKIEGO:
Liga drogową — zarząd główny — Warszawa, stowarzyszenie „Samopomoc wiejska” — zarząd główny, Warszawa, związek inspektorów szkolnych Rzpłitej — Warszawa, związek sprządawców wyrobów tytoniowych — zarząd centralny — Warszawa. Na zebraniu jednogłośnie powziął uchwałę stanąć do dyspozycji płk. Adama Koca, oddając jednocześnie na usługi obozu płk. Koca organ prasowy związku sprzedawców wyrobów tytoniowych i zrzeszenia sprzedawców wyrobów spirytusowych — „Wiadomości Monopolowe”.

Zrzeszenie sprzedawców wyrobów spirytusowych — zarząd główny Warszawa, towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej z Kresów, Warszawa, centralny związek falczerów, zarząd główny w Warszawie, klub pracy społecznej — Warszawa, polskie towarzystwo kultury i oświaty robotniczej „Pochodnia” oddz. Warszawa - Praga, motocyklowy klub sportowy „Strzelec” — Warszawa, zarząd miejski i rada miejska — Garwolin, związek rzemieślników chrześcijań pow. pułtuskiego, Pułtusk, zarząd i rada gminna gm. Łęg. pow. wrocławski.

Rada powiatowa — Włocławek na posiedzeniu w dn. 27 bm. uchwalila jednogłośnie następującą rezolucję: „Deklaracja pułkownika Koca, dążąca przez wyteżoną pracę do zespolenia społeczeństwa w jednym obozie, oraz wzmocnienia potęgi Polski, wywarła na zebranych ogromne wrażenie. Wytyczne, ujęte w deklaracji są nam niezmiernie drogie, jak winny być dro-

gie sercom wszystkich Polaków, to też pod wpływem wewnętrznego nakazu moralnego „iść i czynić”, zgłaszamy przystąpienie do obozu.

Z WOJ. POMORSKIEGO:
Związek zawodowy pracowników przemysłu cukrowniczego — Chelmża, rada miejska w Dobrzyniu n. Drwęca.

Z WOJ. POZNAŃSKIEGO:
Towarzystwo wyższych urzędników administracyjnych — Poznań, Wielkopolski Związek Przedsiębiorstw Samorządowych — Poznań, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet — Szamotuły.

Z WOJ. ŁÓDZKIEGO:
Powiatowa rada w Koninie zebrana w dniu 27 lutego r. b. na posiedzeniu budżetowym zgłosiła jednogłośnie swój akces i gotowość współpracy w realizacji postulatów w deklaracji programowej płk. Koca.

Organizacje społeczne m. Turka na zebraniu zwołanym na dzień 25 lutego r. b. uchwalily jednogłośnie po zapoznaniu się z deklaracją płk. Koca, przystąpienie do obozu zjednoczenia narodowego.

Z WOJ. KIELECKIEGO:
Koło pracowników teletechnicznych — Częstochowa, organizacje społeczne m. Przedborza.

Z WOJ. KRAKOWSKIEGO:
Koło powiatowe związku zawodowego pracowników samorządu terytorialnego — Brzesko, zrzeszenie absolwentów krakowskiej szkoły przemysłowej — Kraków, rada gminna m. Kety.

Z WOJ. WILEŃSKIEGO:
Towarzystwo opieki nad wsią wileńską — Wilno nadesłało następujący akces: Towarzystwo opieki nad wsią wileńską zgłasza swoją gotowość do pełnienia służby na terenie ziemi wileńskiej, zgodnie z zasadami ogłoszonymi w deklaracji ideowej — politycznej nowego obozu.

(—) Janina Prystorowa — prezeska.

Z WOJ. POLESKIEGO:
Organizacje społeczne — Stolln. Wydział i rada samorządu powiatowego — Luniniec jednogłośnie postanowiła oddać się do dyspozycji płk. Koca w pracy zmierzającej do zjednoczenia hasła, których wyrazem była deklaracja ideowa — programowa.

Z WOJ. LUBELSKIEGO:
Rada gromadzka wsi Białowody pow. krasińskiego, organizacja społeczno — kulturalna działająca w mieście i powiecie Tomaszów Lubelski uchwalili jednogłośnie akces do obozu Zjednoczenia Narodowego.

Rodzina Rezerwistów pow. zamojskiego — Zamość.

Z WOJ. WOLYŃSKIEGO:
Związek zawodowy robotników spożywczych, zawod. przemysłu budowlanego w Krasnym Mieście nadesłał następujący akces: Zorganizowani w ZZZ robotnicy narodowości polskiej ukraińskiej werni hasłom wielkiego budowlanego Związku Józefa Piłsudskiego, zgłaszają deklarację współpracy z tworzonym przez płk. Koca obozem, jako „Frakcja Robotnicza”.

Polskie towarzystwo krajoznawcze — Koniopol.

Z WOJ. LWOWSKIEGO:
Rada miejska w Baranowie pow. tarnopolski towarzystwo czynnej pomocy pracowników poczty i telegrafów i telefonów — Lwów.

Z WOJ. STANISŁAWOWSKIEGO:
Koło towarzystwa szkoły ludowej — Moszczyska, związek kupców tytoniowych pow. stanisławowskiego, polski klub radziecki — Rybniki, pracownicy kolejowi — Kolomyja.

Z WOJ. TARNOPOLSKIEGO:
Związek osadników woj. tarnopolskiego pow. zwoju Ziem Wschodnich — Brody.

Powódź we Francji

Marna i Sekwana wylały. — Gwałtowne burze szaleją w wielu krajach

Paryż, 28 lutego.

(PAT) Poziom wody na Sekwanie stale wzrasta. Punkt kulminacyjny spodziewany jest we wtorek. Dotychczas szkody, wyrządzone powodzią, nie są wielkie, ale panuje niepokój w związku

z przybojem wód. Rzeka Marna wylała również, zatapiając łaki w okolicach Vitry-le Francois. Na rzece Aisne wstrzymano żeglugę. W Rouen Sekwana zalała bulwary. W najbliższym czasie należy oczekiwać przerwania żeglugi pomiędzy

Rouen a Paryżem.

Boulogne, 28 lutego. (PAT) W okręgu Boulogne szaleje burza śnieżna i gradowa. Statki rybackie nie wyszły z portu. Ruch samochodów i tramwajów na pobrzeżnej drodze został przez fale morskie przerwany.

Londyn, 28 lutego. (PAT) Nad W. Brytanią szaleje obecnie gwałtowna burza, która powoduje silny wybór głównych rzek angielskich. Kilka miejscowości pomiędzy Windsor a Londynem znajduje się pod wodą. Tamiza zalała łaki i okoliczne drogi.

Moskwa, 28 lutego. (PAT) Z Jałty donoszą, że od trzech dni nad Brzegami Krymu szaleje silna burza. Komunikacja telegraficzna pomiędzy Symferopolem a innymi miastami jest przerwana. W Jałcie uszkodzone zostały przewody elektryczne i telefoniarne.

Tallin, 28 lutego. (PAT) Gwałtowna burza spowodowała zarzucenie krawężników i zatłoczenie estońskiej, zamykając wejście do portu tallińskiego. W porcie zmobilizowane wszystkie siły techniczne oraz natychmiast odwołano wypożyczony Finlandom łamacz lodu „Suur Toull”.

Znowu tajemnicze samoloty nad Norwegią

Oslo, 28 lutego. (PAT) Nad górzystą częścią zachodniego wybrzeża Norwegii przeleciały ubiegłej nocy ponownie nieznanego pochodzenia samoloty. Jeden z tych samolotów unosił się przez czas dłuższy na północ od Karmoe, drugi zaś nad Koppalniami kruszczów w Hauge. Władze norweskie twierdzą z całą stanowczością, że nocy tej nie dokonywały lotów żadne samoloty norweskie.

Syn regenta Węgier bierze udział w polowaniu w Białowieży

Warszawa, 28 lutego.

(PAT) Dnia 1 i 2 marca odbędzie się w Białowieży dalszy ciąg polowania reprezentacyjnego z udziałem Pana Prezydenta R. P. W polowaniu uczestniczą Stefan Hortily, syn regenta Węgier, hr. Sechenyi, poseł szwedzki p. Boheman i charge d'affaires duński p. de Treschow.

Trzęsienie ziemi w Japonii

Tokio, 28 lutego.

(PAT) W okręgu Kyuszu odczuto w sobotę dość silne trzęsienie ziemi, zwłaszcza w prefekturze Siroszima Kagawa. Dotychczas nie otrzymano żadnych wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez trzęsienie ziemi.

Polak kandydatem na burmistrza Buffalo

Buffalo, 28 lutego.

(PAT) Oficjalnie ogłoszono kandydaturę dr. Fronczaka na burmistrza miasta Buffalo. Dr. Fronczak był przez 25 lat komisarzem zdrowia m. Buffalo.

Zamach samobójczy śpiewaczki paryskiej

Paryż, 28 lutego.

(PAT) Jak donosi „Le Matin”, znana śpiewaczka, występująca na scenach music-hallów, Marienne Oswald usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie silnej dozy środka nasennego. Przewieziono ją do kliniki. Stan jej jest bardzo poważny.

Przygotowania koronacyjne w Londynie

Negusa reprezentować będzie jego syn

Paryż, 28 lutego.

(PAT) Pierwotnie w kołach rządowych istniał zamiar, aby na uroczystości koronacyjne do Londynu udał się obojętnie prezydent Lebrun. Ponieważ, jak się ostatnio okazuje, inne państwa nie będą reprezentowane przez monarchów lub prezydentów, należy oczekiwać, że Francję reprezentować będzie jakaś wybitna osobistość polityczna, np. b. prezydent republiki Doumergue w zastępstwie prez. Lebruna. Prezydentowi Doumergue'owi towarzyszyłby min. spr. zagr. Delbos.

Rzym, 28 lutego.

(PAT) Dzienniki informują, że Watykan otrzymał zaproszenie na koronację króla angielskiego Jerzego 6-go.

„Stampa” donosi, że delegatem Papieża ma być arcybiskup Westminsteru msgr. Hinsley, który wzięby udział tylko w uroczystościach cywilnych.

„Corriere della Sera” przypomina, że podczas uroczystości koronacyjnych króla Jerzego 5-go w r. 1911 specjalnym delegatem Papieża był msgr. Granito di Belmonte, obecny dziekan Św. Kolegium.

Londyn, 28 lutego.

(PAT) Jak się zdaje, Negusa na koronacji króla Jerzego 6-go reprezentować będzie jego najstarszy syn, następca tronu Asfanwosan. Przebywa on obecnie w Jerozolimie, lecz w najbliższych dniach ma przyjechać do Londynu.

Flota francuska powróciła do swych portów macierzystych

Paryż, 28 lutego.

(PAT) Eskadra atlantycka francuskiej floty wojennej, która dokonała wielkiej podróży wśród wschodnich wybrzeży Afryki, powróciła do swego portu macierzystego w Brest.

Podróż eskadry atlantyckiej wzdłuż wybrzeży Afryki potraktowana została swego czasu przez prasę jako pewnego rodzaju demonstracja Francji wobec pogłosek o penetracji Niemców do Maroka. Powrót eskadry dał okazję do ćwiczeń mieszanych z udziałem lotnictwa morskiego, stacjonowanego w Brest oraz szeregu uroczystości.

Londyn, 28 lutego.

(PAT) Admiralacja brytyjska zawiadomiła, że z powodu specjalnych warunków, stworzonych przez konflikt hiszpański, kombinowane manewry floty m. tropolii i eskadry śródziemnomorskiej, które miały się odbyć w zachodniej części morza Śródziemnego, odbędą się na południu Atlantyku. Władze morskie nie życzą sobie, aby ćwiczenia te, podczas których okręty przyberają pozory jednostek biorących udział w boju, rozgrywały się w pobliżu widowni prawdziwych operacji.

SPOTKANIE PO DZIESIĘCIU LATACH

Nowela sensacyjna

Była jedną z tych ślicznych, uroczych dziewcząt, urodzonych jakby przez pożytkę losu, w rodzinie ubożego urzędnika. Nie miała posagu, ani znajomości, pozwoliła się więc wydać za zatrudnionego w gminie miejskiej urzędnika, równie ubożego jak jej ojciec. Tęskniąc za zbytkami i wykintem czuła się niezdolna wśród nagich ścian swego jakże skromnego mieszkanka.

Urodzona dla salonów

Wszystkie szczegóły, których inna kobieta z jej sfery nie zauważałaby wcale, ją dręczyły i rozdrażniały. Marzyła o przedpokojach, przyozdobionych wspaniałymi dekoracjami, w których drzemaliby lokaje, oszołomieni usypiającym ciepłem kaloryferów. Marzyła o wielkich salonach, przesyconych wonią perfum, gdzie od godziny piątej rozmawia się z przyjaciółmi, z ludźmi znanymi, których towarzystwa zazdroszcza wszystkie kobiety.

Nie posiadała toalet, ani klejnotów, ni czego. A nic nie kochała tak namiętnie, jak stroje i biżuterię. Tak bardzo pragnęła się podobać, być podziwiana, czarującą i poszukiwaną. — Miała przyjaciółkę, koleżankę ze szkoły, bogatą damę, której wizytowanie sprawiło jej niewymowne bóle. Płakała całymi dniami z żalu, smutku i rozpacz.

Pewnego wieczoru mąż wrócił do domu z twarzą rozpromienioną, trzymając w ręku dużą kopertę.

— Masz — rzekł — oto coś dla ciebie.

Zaproszenie na bal

Szybko rozerwała kopertę i wyjęła z niej kartę na której widniały wydrukowane słowa:

„Prefekt wraz z małżonką mają zaszczyt zaprosić Pana i Panią, by raczyli przybyć na wieczór w Ratuszu w poniedziałek dn. 18 stycznia”.

Zamiast wpaść w zachwyt, jak tego oczekiwał mąż, gniewnie odrzuciła zaproszenie, mrużąc:

— Co ja mam z tym począć!

— Ależ moja droga, sądziłem, że będziesz zadowolona. Nigdy nigdzie nie bywasz, a oto masz sposobność. Wiele kosztowało mnie trudu zdobycie tego zaproszenia. Wszyscy chcieliby pójść, lecz niewielu urzędników otrzymuje zaproszenie.

Patrzył na nią podrażniony, ona zaś odparła:

— Więc cóż chcesz? W co się niby mam ubrać?

— A ta suknia, w której chodzisz do teatru? Mnie się zdaje, że byłaby bardzo odpowiednia..

Zamilkł, widząc, że żona płacze. Dwie duże łzy spływały powoli z jej oczu. Wyszeptał:

— Co ci jest?

Otarła wilgotne policzki i spokojnym głosem odparła:

— Och, nic. Tylko, że nie mam toalety, więc nie mogę być na tym wieczorze. Daj zaproszenie jakiemuś koledze, którego żona może się lepiej ubrać.

Był zrozpaczony. Po chwili rzekł:

— Posłuchaj, Matyldo.. Ile kosztowałyby przyzwoita toaleta, którą mogłabyś nosić także później, jakaś bardzo skromna..

Namyślała się długo, wreszcie odparła trochę wahając:

— Nie mogę obliczyć dokładnie, zdaje mi się, że za 1000 franków potrafiłabym to zrobić.

Pobladł trochę, gdyż właśnie taką sumę odłożył sobie na zakupienie strzelby i wzięcie udziału w polowaniu, na które wybierał się kilku przyjaciół na najbliższą niedzielę.

— Dostaniesz 1000 franków.

Dzień uroczysty się zbliżał, a pani Matylda była jakoś niespokojna. Toaleta wieczorowa była już jednak gotowa. Mąż spytał:

— Cóż ci znów, od trzech dni jesteś markotna.

— Bo mnie irytuje, że nie mam żadnej biżuterii, ani jednego klejnotu, który mogłabym włożyć.

— Przypniesz sobie świeże kwiaty — pocieszał — Bardzo są modne w tym sezonie.

To jej jednak nie przekonało. Nie.. nie ma nic bardziej upokarzającego nad taką ubożuchną toaletę pośród kobiet strojnych i bogatych.

Wtem mąż wykrzyknął:

— Jakaś ty niemadra! Przecież możesz u swojej przyjaciółki wypożyczyć sobie klejnoty na ten wieczór.

Wydała okrzyk radości: — Istotnie!

Biżuteria przyjaciółki

Nazajutrz poszła do przyjaciółki i zwierzyła się jej ze swych trosk. Ta podeszła do szklanej szafy, wyjęła szkatułkę i otworzywszy ją, rzekła:

— Wybieraj, moja droga.

Przeglądała najpierw bransolety, następnie naszyjnik z pereł, krzyż wenecki ze złota. Przymierzała klejnoty przed zwierciadłem, nie mogąc się z nimi rozstać. W pudełeczku wyścielonym czarnym jedwabiem ujrzała Matylda wspaniałą naszyjnik z brylantów i serce jej zabiło żądzą nieposkromioną. Ręce jej drżały, gdy go wyjmowała z kasetki. Za pięć go na obnażonej szyi i stanęła w zachwycie przed własną urodą.

Następnie wahając się, z trwogą w głosie, spytała:

— Czy nie mogłabyś mi pożyczyć to, tylko to?

— Ależ naturalnie.

W radosnym uniesieniu gorąco uści-

kała przyjaciółkę i oddaliła się ze swym skarbem.

Nadszedł dzień uroczysty. Pani Matylda miała ogromne powodzenie. Była piękniejsza od wszystkich innych kobiet, zgrabna, pełna wdzięku, uśmiechnięta i pijana radością. Wszyscy mężczyźni gonili ją spojzeniami, pytali o nią. Wszyscy dygnitarze pragnęli z nią tańczyć. Nawet prefekt ją zauważył.

Tańczyła namiętnie, szalenie, upojona zabawą, zapominając o wszystkim w triumfie swej piękności, w glorii powodzenia, jakby w obłoku szczęścia.

Odjechali około czwartej nad ranem. Mąż już od północy drzemał w małym saloniku z trzema innymi mężczyznami, których żony doskonale się zabawiały.

Nie wzięli jak inni fiakra, lecz ruszyli pieszo brzegiem Sekwany, drząc z zimna.

Przed zwierciadłem

Gdy znaleźli się w domu, ona stanęła przed zwierciadłem, by raz jeszcze ujrzeć się w swej wspaniałości. Zdjęła narzutkę i nagle krzyknęła. Nie miała naszyjnika brylantowego. Mąż napwół już rozebrany spytał: — Co ci jest?

Zwróciła się do niego prawie bezprzytomna:

— Ja... ja... nie mam naszyjnika..

Zerwał się przerażony Col... Jaktoto?... Niepodobna!..

Poczęli szukać w fałdach sukni, w narzutce, wszędzie. Bezskutecznie.

Patrzyli na siebie zdruzgotani. — Pójdę tą samą drogą, którą zśliśmy, może go odnajdę — powiedział. I wyszedł. Ona, w toalecie balowej, nie mając siły, by się położyć, pozostała na krześle, zdrewniała. Mąż wrócił około siódmej. Nie znalazł nic. Udał się do prefektury policji, do dzienników — wszędzie, gdzie mógł mieć cień nadziei. Bez skutku.

— Musisz napisać do swojej przyjaciółki, że zламаła się klamra i musiałaś dać naszyjnik do naprawy. W ten sposób zyskamy trochę czasu — Napisała pod jego dyktandem.

Po tygodniu stracił wszelką nadzieję. Zaczęli tedy chodzić od jublera do jublera, szukając podobnego naszyjnika, chorzy ze zmartwienia i obawy. Wreszcie znaleźli naszyjnik brylantowy najzupełniej podobny do zagubionego. Cena czterdzieści tysięcy. Oddalił by go za trzydzieści sześć tysięcy. Prosił jublera, by go przez trzy dni nie sprzedawał. Posiadał osiemnaście tysięcy odziedziczonych. Resztę pożyczyci, Brali wksle, zaciągali pożyczki, zwracali się do lichwiarzy wszelkiego gatunku i z przerażeniem patrząc w czarną przyszłość, poszli po nowy naszyjnik, składając na kantorze jublera trzydzieści sześć tysięcy.

Pani Matylda odniosła naszyjnik swej przyjaciółce, która nawet nie otworzyła

pudełka. — Mogłaś mi go zwrócić wcześniej — powiedziała oziębło, a nuż bym go była potrzebowała.

Po dziesięciu latach

Życie pani Matyldy stało się straszne. Niedostatek. Odprawiono służącą, zmieniono mieszkanie i wynajęto izdebkę na poddaszu. Poznała grube roboty kucharskie, prala bieliznę, sama wynosiła na podwórze śmieci i dźwigała wodę. Ubrana, jak służąca, chodziła do sklepów z koszykiem w ręku, targując się z ciekawością o każdy grosz.

Życie takie trwało dziesięć lat. Po upływie lat dziesięciu wszystkie długi były spłacone. Pani Matylda robiła teraz wrażenie starej kobiety. Czasem siadała koło okna i myślała przeżywała ów wieczór jedyny, ów bal, gdy była tak piękna i uwielbiana. Co byłoby, gdyby nie zgubiła naszyjnika? Kto wie? Jak niewiele potrzeba, by zostać zbawionym lub zgubionym!

Pewnej niedzieli, gdy wyszła na bulwary, by trochę odetchnąć po całonocnej pracy, ujrzała nagle elegancką panią, przechadzającą się z dzieckiem. Była to jej przyjaciółka, ciągle młoda, ciągle piękna, powabna.

Pani Matylda uczuła dziwne wzruszenie. Czy przystąpić do niej. O tak, teraz może jej wszystko powiedzieć. Czemużby nie?

Zbliżyła się.

— Dzień dory, Janino!

Tamta jej nie poznała, zdumiona ufałością obcej kobiety.

— Pani się chyba myli..

— Nie, to ja, Matylda..

— Och, moja biedna Matyldo, jakże się zmieniła!..

— Tak, miałam bardzo ciężkie czasy, przeżyłam dużo biedy i to — przeżyłam cię.

— Przeze mnie... Jaktoto?..

— Przypominasz sobie naszyjnik brylantowy, który mi pożyczyciłaś na balu?

— Tak... i cóż?

— Zgubiłam go.

— Jaktoto? Przecież mi go odniosłaś.

— Odniosłam ci inny, zupełnie podobny. I oto spłacał się go przez dziesięć lat; rozumiesz, że nie było to rzeczą łatwą dla nas..

— Jaktoto, to ty w miejsce mojego naszyjnika kupiłaś mi brylantowy?

— No tak, był zupełnie podobny — uśmiechnęła się pani Matylda z pewną dumą.

Janina, do głębi wzruszona, ujęła ją za ręce przyjaciółki:

— Och, moja biedna Matyldo! Ależ mój naszyjnik nie był z prawdziwych brylantów. Wart był co najwyżej pięćset franków.

Wg. Maupassanta.

Tajemniczy płyn „arochrol“ stanowi źródło energii słonecznej. — Będzie my mieszkać w szklanych murach

W Londynie otwarta została niezmiernie interesująca wystawa mieszkaniowa. Znaleźć tam można rewelacyjne projekty, które unaoczniają warunki, w jakich ludzkość będzie mieszkać, gdy urbanistyka osiągnie najwyższy swój rozwój.

Gospodyni domu stoi w szklanej kuchni i ścianach z grubego jak ramię szkła, na elastycznej podłodze gumowej, która tak łatwo da się utrzymać w czystości i tak znakomicie grzeje, gotuje na kuchence elektrycznej, pomywa w gumowym basenie, w którym nie tłucze się talerzy, za pomocą elektrycznej pomywaczki, której gorący strumień wody czyni zbyteczną wszelką mozolną pracę i kładzie pomysłom półmiski, talerze, łyżki, noże i widelce do suszarni z gorącym powietrzem. Wszystko jest tak wygodnie rozmiesz-

zone, że gospodyni domu zajęcia te złatwiać może, nie ruszając się z krzesła. Mięso i jarzynie zamawia ona telefonicznie, wybierając towar za pomocą aparatu telewizyjnego, jakgdyby osobiście była w sklepie.

Zmywalne ściany szklane nie zachodzą parą, szklane naczynia, półmiski i talerze nie wykazują pęknięć, a szklanych łyżek do sałaty nie psuje ocet i nie pozabawia ich połysku. Rozumie się, że wszystkie te przedmioty ze szkła są nielamliwe i o wiele dogodniejsze niż wykonywane dotąd z innego materiału.

Mieszkanie przyszłości w domu szklanym jest wolne od hałasu i prawie zupełnie niedostępne dla zgiełku ulicznego, sztucznie wentylowane, tak iż również kurz zredukowany zostaje do minimum.

Okien nie trzeba otwierać dla wentylacji mieszkania, świeże powietrze bowiem filtruje specjalna maszyna, podczas gdy powietrze zużyte zostaje wysane. Okna składają się z grubych tafli szklanych, umieszczonych w oprawie gumowej, którą zależnie od okoliczności można nastawiać.

Cała atmosfera mieszkania dzięki kolorom dekoracji, spokojnym liniom mebli, elastycznym podłogom gumowym, bezszelestnie zasuwany drzwiom szklanym, pośredniemu oświetleniu i świeżemu powietrzu jest niesłychanie miła i zachęcająca.

Równocześnie z architektami urządzili pokaz także farmaceuci. W dziale kosmetycznym widać niezmiernie ciekawe środki, które jakoby zapewnić miały wieczną młodość i piękność. Powszechną uwagę zwraca nieszkodliwa pod gwiancją szminka płynna, która za pomocą pędzla smaruje się całą twarzą, wygładzając wszelkie fałdki i usuwając piegę. Płaska puderniczka o trójdzielnym lustre stanie się zapewne niemniej popu-

larną, ile że stanowi ona małą gotownię, pokazującą z obu stron profil twarzy.

Właściwą sensacją wystawy jest nie wielka butelka z napisem: arochrol. Płyn pochodzi z Ameryki, gdzie reklamują go jako namiastkę wyczerpujących się powoli zasobów węgla i olejów ziemnych. Przy pomocy arochrolu gromadzić się będzie ciepło słoneczne w pewnego rodzaju spiżarni i wykorzystywać olbrzymie ilości energii słonecznej.

Skonstruowano już aparaty, które w wielkich zwierciadłach aluminiowych koncentrują ciepło słoneczne, rozgrzewają arochrol do ca. 300 stopni i ciepło przenoszą na maszyny parowe. Arochrol jest znakomitym przewodnikiem ciepła, stąd też tajemniczy ten płyn stanie się prawdopodobnie jednym z najcenniejszych materiałów, jakie posiadamy, zapomocą którego w przyszłości ogrzewać będziemy świat i nasze mieszkania, pędzić nasze maszyny i samochody i utrzymywać w stałym ruchu koło rozwoju.



Marzec
1
Poniedziałek

Dzisiaj Albina B. W.
Jutro Heleny Ces.

Wschód słońca	6.23
Zachód słońca	17.13
Wschód księżyca	22.48
Zachód księżyca	7.41
Długość dnia	10.50
Przybyło dnia	2.52

Wisielec na drzewie

Wczoraj w godzinach rannych przed godzinie w lesie państwowym Molenda, gminy Gospodarz powiatu łódzkiego, w pobliżu przystanku tramwajów dojazdowych w Modlicy znaleźli wiszące na drzewie na wysokości około 4 metrów zwłoki mężczyzny.

O odkryciu powiadomiono policję, która zarządziła dochodzenie. Jak ustalono samobójcą był 56-letni Stanisław Szablewski, zamieszkały przy Al. Wolności 22 (Chojny).

Szablewski pozostawał od dłuższego czasu bez pracy i pozostając z rodziną w nędzy w przystępie rozpaczy wyszedł z domu i udał się do lasu, gdzie powiesił się na drzewie.

Zwłoki denata przekazano rodzinie.

Zakończenie kursu archiwalnego w Łodzi

W końcu lutego odbył się w Łodzi pięciodniowy kurs archiwalny, poświęcony sprawie rejestrowania i zabezpieczenia archiwów i rozproszonych zbiorów rękopiśmiennych na terenie województwa.

Kurs przy poparciu Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miasta zorganizowało Polskie Towarzystwo Historyczne, oddział w Łodzi. Uczestniczyli w nim 123 osoby, w tym delegaci 19 miast, 9 wydziałów powiatowych, 5 gmin wiejskich i delegacji szeregu miejscowych instytucji państwowych i kościelnych oraz gospodarzy, a nadto 12 historyków i kilku miłośników historii.

Kurs poprzedziło publiczne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którym prelekcję wygłosił dyrektor archiwów państwowych Witold Suchodolski i prezes oddziału P. T. H., Z. Lorentz.

Głównymi wykładami na kursie stanowili: dr Adam Moraczewski, dr Olszowska-Skorońska, Adam Stebelski i dr Jan Wareżak.

Praca Pogotowia Ratunkowego

Według statystyki Pogotowia Miejskiego w Łodzi udzielono w miesiącu styczniu 1937 roku pomocy w 960 wypadkach.

Karetka pogotowia Miejskiego wyjeżdżała na miasto 421 razy, pomocy w ambulatorium udzielono w 539 wypadkach. Mężczyznom 430, kobietom 99.

Do szpitala odwieziono 336 osób, do domu 32 osoby.

Ponadto pogotowie miejskie udzieliło pomocy w następujących wypadkach:

Napady nerwowe 11, zaślabnięcia i omdlenia: 71, zatrucia wysokiemi: 8, zatrucia gazem 16, inne zaślabnięcia — 110, w tym wypadków śmiertelnych — 10.

Wstrząsy — 2, rany cięte i klute — 159, rany postrzałowe — 5, złamania kości — 33, krwotoki — 33, udawienia ciałem obcym — 177, inne — 70.

Oparzenia — 13, odmrożenia — 73, w tym wypadków śmiertelnych — 5.

Zamachy samobójcze — otrucia: 11, postrzały — 2.

Wypadki przejechania: samochod.: 13, przez tramwaj — 11, przez inne pojazdy — 8.

Upadki z wysokości — 9, napady i rozprawy nożowe — 78, bójkі — 20.

Oblakania — 14, porody i poronienia — 147.

Dodatkowa komisja poborowa

(a) W dniu 15 bm. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędnie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przystępu do służby wojskowej, nie mają uregulowanego 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu P. P. i otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Dyżury aptek

(b) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Janmorska (Stary Rynek 9), T. Staniulewicz (Poguchowska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Gliuchowski (Narutowicza 6), St. Hambrug ul. (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Zabójstwo w restauracji na Zarzewie

Antoni Niemirowski zastrzelony w czasie kłótni

Wczoraj po południu komenda powiatowa powiadomiona została o zbrodni, jakiej dokonano w restauracji Sobieraja na Zarzewie.

Okazało się, że zastrzelony został Antoni Niemirowski w czasie kłótni z jednym z współbiesiadników.

Niemirowski trafiony w serce zmarł po kilku minutach.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że zabójcą był niejaki Płoszaj, karany już kilkakrotnie za awantury i bójkі. Ostatnio odcierniał wyrok 8 miesięcy więzienia. Naskutek zarządzanej obławy Płoszaja ujęto w pobliżu restauracji i odstawiono do więzienia. (gr)

Uchwały rzeźników

Zadają dalszego obniżenia kontyngentów na ubój rytualny

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi w lokalu kina „Stylowy” przy ulicy Kilińskiego 123 wojewódzki zjazd delegatów Cechu Rzeźniczo - Wedliniarskiego. Na zjazd przybyło około 100 delegatów z całego województwa łódzkiego. Omawiano zmianę uboju rytualnego i sytuację rzeźnictwa.

Zjazd postanowił zwrócić się do władz o stopniowe obniżanie kontyngentów na ubój rytualny, wprowadzenie obowiązku trybowania części zadnich, roztoczenia ścisłej kontroli nad stempowaniem mięsa z uboju rytualnego.

Zjazd zwraca się do władz samorządowych, aby przy dostawach uwzględniali procentowo zapotrzebowanie na przednie mięso.

Zjazd wypowiedział się przeciw uruchamianiu tanich jatek z mięsem zadnim zwraca się do władz o zmuszenie rzeźników żydowskich do wywieśnienia szklówek z napisem „Mięso z uboju rytualnego”.

Następnie zjazd wypowiedział się, żeby przestrzegano zatrudniania przy mechanicznym uboju wyłącznie osób wykwalifikowanych, posiadających karty rzemieślnicze. Postanowiono w celu propagandy spożywania przedniego mięsa wołowego, zorganizować specjalny komitet i wśród pań gospodyń krzewić przekonanie, iż przednie mięso wołowe pod względem wartości odżywczej i smaku w niczym nie ustępuje zadnim częściom mięsa wołowego.

Na froncie robotniczym

Rokowania o umowę w przemyśle budowlanym

W lokalu ZZZ przy ul. Kilińskiego 105 odbyło się posiedzenie międzyzakładowej komisji, z udziałem przedstawicieli pięciu organizacji pracowników przemysłu budowlanego.

W wyniku ponownej tej konferencji ustalono ostatecznie tekst umowy zbiorowej dla przemysłu budowlanego na r. bież.

Projekt umowy przesłany zostanie w dniu 2 b.m., Inspektorowi Pracy, z wnioskiem o zwołanie obustronnej konferencji z przemysłem, a równocześnie przesłany zostanie do wiadomości, organizacjom przemysłu budowlanego.

Nowy projekt umowy przewiduje podwyższone płace, a mianowicie płaca za godzinę dla czeladnika murarskiego i ciesielskiego, która w ubiegłym roku wynosiła 1.12 zł, obecnie według projektu komisji międzyzakładowej podwyższona została do 1.35 zł. Płace pozostałych kategorii w identycznym stosunku zostały podwyższone również.

Wczoraj w sali kina Przedwiośnie przy ul. Zeromskiego 74 odbyło się doroczne walne zgromadzenie oddziału łódzkiego Zw. Majstrów Fabrycznych R.P. pod przewodnictwem p. Adamskiego. Udział w zgromadzeniu wzięło 1250 osób.

Po złożeniu sprawozdania z działalności za rok ub. z którego wynika, że nastąpiło w pełni skonsolidowanie ruchu zawodowego i wskutek tego zespolenie organizacyjne, co pozwala na podjęcie akcji w kierunku unormowania praw i warunków pracy majstrów nastąpiły dalsze sprawozdania z działalności kasowej związku, a następnie uchwalono budżet na rok 1937 w sumie 14.800 zł.

Po tych obradach dokonano wyboru nowego Zarządu d którego weszli pp. Sienkiewicz, Czernik, Dzikowski, Wagner, Maj, Fuks, Horn, Adamczyk, Rzeżak, Finkas i Cichocki. (a).

Odkrycie nowej komety

przez astronoma polskiego

Astronom obserwatorium krakowskiego prof. Antoni Wilk odkrył 27-go lutego b. m. o godz. 19.25 komety siódmej wielkości nisko na zachodzie w gwiazdozbiornie ryb w pobliżu gwiazdy 55 w tej konstelacji.

Z powodu rychłego zachmurzenia się nieba, ruchu własnego komety nie udało się stwierdzić. Dla umożliwienia obserwacji komety tejże nocy gdzie indziej, o odkryciu zawiadomiono telegraficznie centralę astronomiczną przy uniwersytecie harwardzkim w Cambridge (Stany Zjednoczone A. P.). Jest to szóste odkrycie komety w Polsce, dokonane przez astronomów Krakowa i Lubomiru. Nowoodkryta kometa należy do jaśniejszych.

Grand - Kino

Dzisiaj pocz. o g. 4-ej

↓

Ucieczka Tarzana

w roli głównej Jonny Weissmüller

Rawelacyjna zniżka cen

na 1 seans 80 gr. na wiecz. 1⁰⁰
od od zł.

CASINO

REWELACYJNA ZNIŻKA CEN!

Pocz. 4, 6, 8, 10. III m. 80 gr. II m. 1⁰⁰ zł. I m. 1⁵⁰

OSTATNIE 2 DNI!

O CZYM MARZA KOBIETY..

W r. gł. Żelichowska, Sielański Cybulski, Różycki

Szybka wpłata sumy zadeklarowanej na POMOC ZIMOWĄ — to powszechny, obywatelski obowiązek dnia dzisiejszego. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA”

DEANNA DURBIN



Reż. HERMAN KOSTERLITZ
Kier. prod. JOE PASTERNAK
Twórcy filmu z „Francis i Gail”
New Universal Pictures

Już za 2 dni
premiera
w Klinie
„CASINO”

Konkurs chopinowski

Warszawa, 28 lutego.

(PAT) Wczoraj, dn. 28 lutego, w 8-m dniu konkursu, grali następujący uczestnicy: Rosa Tamarina (ZSRR), Erna Fildelman (Polska) i Jenoe Zeitinger (Węgry).

Dzisiaj, w poniedziałek, 1 marca, dwie audycje: przedpołudniowa od godz. 10 min. 30 i popołudniowa od godz. 14.30 do godz. 17.30 przewidziane są następujące występy: Vladimir Vuletin (Jugosławia), Jan Gorbaty (emigr. ros.), Erika Koost-Tuttelberg (Estonia), Eugenia Gilłówna (Lwów), Kathryn Overstreet (St. Zjedn. A. P.), Maria Geistówna (Lwów) i Bruno Luck (Estonia).

Nasz reporter zanotował:

Na ul. Zgierskiej 14 napadnięty został przez nieznaną sprawców 61-letni Antoni Korzeniowski, zamieszkały przy ul. Miodowej 2. Napastnicy zadali Korzeniowskiemu szereg ran kłutych, po czym zbiegli.

Wezwany lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł ranego do szpitala.

— Na ulicy Zgierskiej 4 w czasie bójkі ulicznej został poraniony ostrym narzędziem 27-letni Roman Goruśkiński, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 13. Goruśkiński odniósł rany głowy i klatki piersiowej. Po opatrzeniu pogotowie przewiózł ranego do domu.

— Na ulicy Zgierskiej 133 uderzony został przez tramwaj 26-letni Bronisław Stanowski, zamieszkały przy Starym Rynku 5 w Ozorkowie. Stanowski odniósł ogólne zewnętrzne obrażenia ciała.

— Na ulicy Nowo-Zarzewskiej 68 po pijanemu upadł i odniósł ogólne obrażenia ciała 24-letni Jan Doch zamieszkały przy ul. Rzgowskiej nr. 68.

Doch odniósł obrażenia ciała. Po opatrzeniu ranego przewieziono do domu.

— W mieszkaniu swem przy ul. Południowej nr. 7 w czasie fotografowania wskutek wybuchu magnezu odniósł poparzenia rąk i twarzy 17-letni Gedalia Unikowski. Poparzonego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ulicy Lokatorskiej pobity został tępym narzędziem w czasie bójkі 25-letni Stanisław Sobczak, zamieszkały przy ul. Zygmuntońskiej nr. 7. Gdy na miejsce przybył lekarz pogotowia Sobczak, znajdujący się w stanie pijanym nie pozwolił się opatrzyć, tak że przy użyciu siły przewieziono go do domu.

Na fali radiowej

INTERESUJĄCE DZIEŁO NOWEJ MUZYKI W PROGRAMIE POLSKIEGO RADJA.

Wśród kompozytorów ostatniej doby bardzo poważnie miejsce zajmuje kompozytor niemiecki Józef Haas. Urodzony w Bawarii, uczeń Regera, profesor Akademii Muzycznej w Monachium, unika Haas w swej twórczości wszelkiego radykalizmu. W kompozycjach swych oparty naogół na zasadach muzyki późnorojman tycznej łączy Haas duży zmysł kolorystyczny z humorem i melodyjnością, opartą częstokroć na pierwiastkach ludowych. Twórca wielu pieśni, dzieł kameralnych, orkiestrowych i kościelnych, skomponował Haas m. in. Suitę Symfoniczną na orkiestrę i głos solowy, p.t. „Dzień i noc”. Utwór ten usłyszą radiosłuchacze w transmisji z Krakowa dn. 1.3 o godz. 17.15 w wykonaniu Kameralnego Zespołu Instrumentalnego Krakowskiego T-wa Muzycznego pod kierownictwem F. Nierychły i śpiewaczki Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej.

EGZOTYCZNE PIĘŚNI KARAIMÓW.

Nadaje radio z Wilna.

Wschodnie Kresy Polski, a zwłaszcza wileńskie, zamieszkały najróżniejsze odniami narodowościowe o rozmaitych zwyczajach, swoistych narzeczeniach i specyficznej pieśni ludowej. Polskie Radio zaznajamia systematycznie swych słuchaczy z tymi ciekawymi właściwościami poszczególnych grup ludności zamieszkującej te dzielnice.

Tym razem t.j. dn. 1.111 o godz. 21.30 będą to pieśni Karaimów w wykonaniu zespołu chóralnego i instrumentalnego, w opracowaniu Sylwestra Czarnoskiego. Informacyjne słowo wstępne wygłosi Wł. Szulimowiczowa.



Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie

Warta ma zapewniony tytuł mistrza

Mimo, iż do ukończenia mistrzostw drużynowych Polski w boksie pozostało jeszcze sporo czasu nie ulega już teraz najmniejszej wątpliwości, że tytuł mistrzowski pozostanie na nadchodzący rok w rękach Warty.

Tak jak było do przewidzenia, już na początku mistrzostw Warta, mimo osłabienia drużyny brakiem szych czołowych zawodników Majchrzyckiego i Piłata, oraz częstych „kontuzji” Kajnara jest jednak zespołem najrozsądniej i najbardziej na ten tytuł zasługującym. Wczoraj Warta powiększyła swój dorobek

punktowy zwyciężając swego lokalnego rywala HCP w stosunku 12:4.

Drugie spotkanie dnia pomiędzy mistrzami Warszawy i Łodzi zakończono wynikiem remisowym źle świadczy o ustosunkowaniu się tych klubów do konkurencji mistrzostw drużynowych. Oba zespoły wystąpiły w składach bar-

dzo mocno osłabionych, jakby nie przywiązując żadnej wagi do wyniku spotkania. Nic więc dziwnego, że publiczność stołeczna, dla której dawniej mecz Okęcie — IKP był jedną z największych atrakcji, dziś nie stawiała się na zawody tak licznie jak się tego jeszcze organizatorzy spodziewali.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. zw.
1) Warta	3	6:0	31:17
2) IKP	3	3:3	25:23
3) Okęcie	3	2:4	22:21
4) HCP	3	1:5	18:25

I. K. P. — OKEĘCIE 8:8

Oslabione składy obu zespołów

Warszawa, 28 lutego.

Od dawna to rzecz w Warszawie niespytykana, aby na finałowych meczach o drużynowe mistrzostwo Polski widownia była mocno przedziwna, jak to było wczoraj podczas spotkania IKP — Okęcie.

Ale i ta nieliczna publiczność wyszła z cyrku bardzo niezadowolona. Oba drużyny wystąpiły bowiem w mocno osłabionych składach. Łódzianie bez Chmielewskiego, Popielatego i Bartniaka. Miejscowi bez Kozłowskiego, Piłarskiego i Garsteckiego. Łuki były poważne, zastąpiono je kim się dało. W niektórych kategoriach ZAPREZENTOWANO NAM WIEC BOKS W WYDANIU KOMPROMITUJĄCYM konkurencję o najwyższy laur w boksie polskim IKP STRACIŁO WYJĄTKOWA OKAZJE ZWYCIĘSTWA

Chmielewski w jakimkolwiek stanie się znalazł zwyciężyłby bezapelacyjnie Matuszewskiego, nie mówiąc już o Matkowskim. Wówczas gdy Pietrzak miałby okazję zdobyć dwa punkty na Leoniaku w wadze ciężkiej. BEZBARWNY MECZ ZAKOŃCZYŁ SIĘ WYNIKIEM REMISOWYM 8:8.

Dwa nierozstrzygnięte orzeczenia wydano w wagać najbliższej i najbliższej. OBA TE WYNIKI NIE BYŁY ZGODNE Z FAKTYCZNYM STANEM RZECZY

Podczas gdy w pierwszej wadze na zwycięstwo zasłużył sobie młodzutki łódzianin, to w ostatniej walce punkty przyznaćby należało zawodnikowi Okęcia. Wynik ogólny jest jednak słuszny.

W wadze muszej słabą walkę zademonstrował Marcinkowski (IKP) i Mueller (Okęcie). Mueller ma dłuższe ręce, Marcinkowski nie może początkowo do niego się dostać, po tym jednak przelamał gardę i opanował sytuację, zwłaszcza, że Mueller kończy walkę zupełnie bez sił. Wynik remisowy.

W wadze koguciej Czortek zwyciężył na punkty Marciniaka (IKP). Czortek poluje na k. o., nie może sobie jednak dać rady z bardzo wytrzymałym i ambitym łódzianinem. Zwycięża na punkty.

W wadze piórkowej Spodenkiewicz zwyciężył wysoko na punkty Narwica, który ciągłym trzymaniem uniemożliwiał łódzianinowi walkę.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz zmiażdżył Bakowskiego. Bakowski wchodzi w ring błądliwy i od pierwszej chwili stosuje system trzymania i obejmowania wóół przeciwnika, za co dostał upomnienie. Dostał napomnienie również Woźniakiewicz, który nie mógł otrząsnąć się z tego trzymania, uderzył w chwili „brack”.

W wadze półśredniej Seweryniak przeważył zdecydowanie nad Kowalewskim, który przez trzy rundy stawiał zaciekły opór naszemu in-

ternacjonalowi. W trzeciej rundzie po niskim ciosie idzie Kowalewski na deski i zostaje faulowany. Wije się z bólu, zachodzi obawa faulowania Kowalewskiego ma zbadać lekarz, ale waha się długo jakby obawiał się głośniejszych przyśłów publiczności. Wreszcie zgadza się na zbadać, nie zawodnika, ale z wykluczeniem sędziów, to znaczy nie w ich obecności. Znow trwał targi. Czas upływa. Wreszcie lekarz bada Kowalewskiego i konstatuje prawidłowy cios. Zwyciężył Seweryniak.

W wadze średniej Durkowski wypadł błędnie Matuszewski przez trzy rundy szybszy i lepszy wygrywa zdecydowanie.

W wadze półciężkiej odbywa się wszystko w przewidzianym porządku. Pietrzak wygrywa na punkty z beznadziejnym Matkowskim.

W wadze ciężkiej zaczęło się bardzo wesoło. Leoniak doskakuje do Kubiaka, ale ten ripostuje zapęda eks-lwowlanina w róg i okłada ku wielkiemu entuzjazmowi publiczności sympatyzującej z zespołem łódzian. Leoniak ucieka przed Kubiakiem przez całą pierwszą rundę. W drugiej nabiera jednak animuszu od czasu do czasu zadaje cios i opanuje sytuację. Kubiak krwawi, ale broni się dzielnie i wytrzyma do ostatniej chwili. Wynik remisowy.

W ringu siedziował p. Kazimierz Derda, na punkty p. Sadowski.

Cramm i Boussus w finale turnieju w Monte Carlo

Monte Carlo, 28 lutego.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo do finału gry pojedynczej panów zakwalifikowali się Niemiec von Cramm i Francuz Boussus. Mistrz Niemiec pokonał Palmieri'ego 6:0, 8:6, 6:2. Henke wygrał z Boussusem pierwsze dwa sety 6:3, 6:1 i ma już zapewnione zwycięstwo, zlekceważył przeciwnika, który wygrał 3 sety z kolei 6:3, 6:4, 6:2, rozstrzygając w ten sposób spotkanie na swoją korzyść.

Finałowe spotkanie w grze pojedynczej pań pomiędzy Mathieu a Sperling zostało po 2-godzinnej walce przerwane przy stanie 6:5 dla Mathieu.

Para Jędrzejowska — Tłoczyński została wyeliminowana

Monte Carlo, 28 lutego

W dalszych rozgrywkach międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo para polska Jędrzejowska — Tłoczyński przegrała z parą francuską Journu — Iribarne 3:6, 7:9.

W ćwierćfinale gry podwójnej pań para Jędrzejowska — Ingram wygrała z parą Weekes — Oickin 6:1, 11:13, 6:3.

Odwołanie konkursu skoków w Zakopanem

Zakopane, 28 lutego

Zapowiedziany na niedzielę konkurs skoków narciarskich na Krokwi został z powodu silnego wiatru i odwołany.

Hokeiści Warszawy zwyciężają katowicki Dąb

Katowice, 28 lutego.

W niedzielę wieczorem odbyło się w Katowicach spotkanie hokejowe reprezentacji Warszawy z drużyną Dąb, zasłonego dwoma Kanadyjczykami. Zwyciężyła Warszawa 3:1 (1:0, 0:0, 2:1). Prowadzenie dla Warszawy zdobył Michalski. Mimo wysiłków Ślązaków, wynik ten utrzymał się do końca tercji. W drugiej tercji Ślązacy za wszelką cenę chcą wyrównać. Do Smitha przyłącza się również Kanadyjczyk Thompson i obaj często zagrażają bramce warszawiaków, która broni jednak doskonale Schneider. W trzeciej tercji gra toczy się przy zupełnej przewadze Dąb. W połowie tercji Michalski dalekim strzałem zdobywa ponownie prowadzenie dla Warszawy, po poprzednim wyrównaniu przez Smitha. Wynik dla Warszawy ustala Dolewski.

Piłka nożna na boiskach krajowych

W dniu wczorajszym odbył się w kraju cały szereg meczów piłkarskich. Podajemy ciekawsze wyniki:

W KRAKOWIE Cracovia pokonała Naprzód (Lipiny) 6:2 (4:1). Bramki dla Cracovii zdobyli: Liszka i Korbas po 3, Zębaczynski 1 i jedna bramka padła samobójczo.

— W WIELKICH HAJDUKACH: Ruch — Łęka 12:1 (5:1) Wysokie zwycięstwo ligowców nad drużyną A-klasowa. Bramki dla Ruchu zdobyli: Wilimowski 5, Wodarz 3, Peterek 2, Górka i Majcherek po 1.

— W CHORZOWIE: AKS — Ognisko — (Ostrów) 10:1 (4:0).

— W POZNANIU: HCP — KPW 3:0 (2:0).

— W LWOWIE: Pogoń — Team ligi okręgowej 3:1 (2:1). Bramki dla Pogoni zdobyli Matias, Niechciol i Luchter.

W Gdańsku: Preussen — Gedania 6:1 (5:1)

Bydgoszcz zwycięża Gniezno w boksie

Bydgoszcz, 28 lutego

W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy czwarte z kolei pięściarskie zawody międzymiastowe Gniezno — Bydgoszcz. Po raz trzeci zwyciężyła reprezentacja Bydgoszczy w stosunku 13:3, zdobywając tym samym puchar prezydenta miasta Bydgoszczy dr. Lauterera.

Warta zwycięża H. C. P. 12:4

Punkty dla H. C. P. zdobyli Walkowiak i Adamczyk

Poznań, 28 lutego.

Mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Polski między Wartą i drużyną HCP zakończył się wynikiem 12:4.

Drużyna HCP wystąpiła bez swoich dwóch najlepszych zawodników: Klimeckiego i Lischkego, to też nie dziwnego, że stanęła od razu na straconej pozycji.

W drużynie Warty wystąpił po dłuższej przerwie Kajnar, który miał za przeciwnika młodszego i mało rutynowanego Szymczaka. Występ Kajnara wypadł b. błędnie, co spotkało się z ogólnym niezadowolaniem ze strony publi-

czności, która też głośnie protestowała przeciwko sposobowi walki Kajnara.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga musza: w wadze tej Wolniakowski zdobył 2 punkty bez walki z powodu nadwagi Lischkego.

Waga kogucia: Koziołek (W) zwyciężył na punkty Kolecckiego (HCP).

Waga piórkowa: Walkowiak (HCP) wypunktował zdecydowanie Frankowskiego.

Waga lekka: Kajnar (W) uzyskał niezasłużone zwycięstwo nad Szymczakiem. Zwycęstwo Kajnara przyjęła publiczność gwizdami.

Walka półśrednia: Sipiński (W) po trudnej przeprawie pokonał na punkty Radomskiego.

Waga średnia: Szulczyński zwyciężył na punkty Staszaka.

Waga półciężka: znajdujący się w doskonałej formie Szymura zwyciężył Kaźmierczaka z HCP, który walczył zamiast Klimeckiego, w 2-iej rundzie przez techniczne k. o.

Waga ciężka: Adamczyk pokonał w 2 rundzie przez k. o. Mrówkę.

Sędziował w ringu p. Zorzycki z Warszawy, na punkty rtm. Koprowski z Pomorza.

Porażka hokeistów polskich w Brukseli

w meczu z zespołem złożonym z samych Kanadyjczyków

Bruksela, 28 lutego

W niedzielę późnym wieczorem rozegrano w Brukseli mecz hokejowy pomiędzy polską reprezentacją, a drużyną bokserską Etoile du

Nord, złożoną z samych Kanadyjczyków. Polska przegrała mecz w stosunku 1:5 (0:2, 1:1, 0:2).

Polacy nie zasłużyli na tak wysoką porażkę

nie mniej wadliwa taktyka i nieostrożność Ludwiczaka i Stogowskiego doprowadziły do utraty w pierwszej tercji dwóch bramek, mimo znacznej przewagi Polaków. Belgowie zepchnęli ci do obrony, korzystając z nieporozumienia wśród Polaków dla uzyskania dwóch pierwszych punktów.

W drugiej fazie gry drużyna brukselska doszła dopiero do głosu, podwyższając wynik do 3:0. W tej tercji Stupnickiemu udało się zdobyć honorową bramkę.

W trzeciej tercji Polacy mając 1 tak przegrany mecz, przerycają wszystkich graczy do ataku, nie zwracając uwagi, że przez to nie było nikogo na obronie. Brukselski zespół zdobył dzięki temu dalsze dwie bramki, ustalając wynik dnia.

Polacy nie umieli się dostosować do węższego o 9 m. lodowiska

W drużynie polskiej najlepszy był atak Cracovii. Obrona była słaba, a Stogowski w bramce miał bardzo słaby dzień.

Na meczu obecnych było przeszło 3 tysiące widzów, wśród nich członkowie kolonii polskiej i konsul R. P. Nagórny.

Zapowiedziane mecze hokejowe w Łodzi o puchar Winy oraz mecze o mistrzostwo klasowy B nie mogły się odbyć z powodu nagłej odwilży.

Zw. Rezerwistów Wisła zwycięża

w marszu narciarskim Żułów—Wilno

Wilno, 28 lutego

Końcowe wyniki marszu narciarskiego szlakiem Marszałka Piłsudskiego Żułów — Wilno po uwzględnieniu konkurencji w strzelaniu przedstawiają się następująco:

Pierwsze miejsce marszu Żułów — Wilno uzyskał Związek Rezerwistów z Wisły, który pokrył całą trasę w czasie 9:30:55 sek.

Bardzo zaciekła walka toczyła się o drugie miejsce między Ogniskiem a 3-cim pułkiem Strzelców Podhalańskich. Po pierwszym etapie lepszy czas miał zespół Ogniska, dlatego też etap drugi decydował o klasyfikacji. Ostatecznie na końcowych kilometrach walkę rozstrzygnęli na swą korzyść wilnianie, uzyskując drugie miejsce i pokrywając trasę w czasie 9:50:25

Na trzecim dopiero miejscu uplasował się 3-ci Pułk Strzelców Podhalańskich 10:04:00.

Czwarte miejsce przypadło w udziale Związkowi Rezerwistów z Wilna — 10:04:22 sek.

Piątym był AZS Wilno 10:05:08, dalsze miejsca zajęli:

6) Szkoła Podchorążych Plechoty 10:10:12 s.

7) KOP. Polesie — 10:18:23.

8) WKS. Niemenczyn — 10:24:09.

9) KOP. Wilno — 10:29:19.

10) 6 p. p. leg — 10:36:20.

11) P. W. Święciany — 10:42:31.

12) Policja Państwowa Wilno — 10:48:32.

13) 3 Baon Strzelców — 10:55:01.

14) Związek Rezerwistów Krynica 10:56:14.

15) Brygada KOP. Grodno — 10:56:59.

Wszyscy zawodnicy przybywający na mecz byli mocno wycieńczeni. Marsz ukończyło 70 patroli. Ponadto bez obciążenia w konkurencji indywidualnej startowało kilkunastu panów i jedna zawodniczka Ciundziewicka, która przy była na mecz w gorszym czasie, niż w dniu poprzednim, żywo oklaskiwana przez publiczność wileńską.

Ogólnopolski sejmik lekkoatletów

Rewizja uchwały w sprawie Cejzika i Heliasza. — Spokojny przebieg obrad

Warszawa, 28 lutego

W niedzielę zakończyło się w Warszawie odcinek walne zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Mimo ostrej krytyki w odnośności zarządu, udzielono ustępującym władzom jednogłośnie absolutorium.

W sprawie Cejzika walne zebranie poleciło nowemu zarządowi ponowne rozpatrzenie całej sprawy i ewentualne zaangażowanie go z powrotem w charakterze trenera związkowego.

Sprawę Heliasza również przekazano zarządowi z zaleceniem umorzenia reszty kary.

W ważniejszych wnioskach uchwalono:

- 1) Wydział spraw sędziowskich i wydział spraw sportowych PZLA są organami walnego zebrania i wybierane przez walne zebranie.
- 2) W przyszłości składy reprezentacji zostaną ustalone przez kapitała związkowego. Kapitał związkowego wybierze komisja trzech z pośród członków zarządu.
- 3) kadencja zarządu PZLA i poszczególnych okręgów trwa po trzy lata.
- 4) utworzenie stanowiska lekarza związkowego.

5) Warunkiem utworzenia nowego okręgu jest posiadanie przynajmniej na terenie tego okręgu 6 klubów.

W wolnych wnioskach walne zebranie poleciło zarządowi ponowić starania, aby szkolne kluby sportowe mogły uczestniczyć w zawodach lekkoatletycznych o charakterze propagandowym i reprezentacyjnym. PZLA ma wystąpić również do władz, aby te ostatnie zaleczyły władzom szkolnym współpracę z lokalnymi organami PZLA kołami wychowawców fizycznych.

WNIOSEK OKRĘGÓW POZNAŃSKIEGO I POMORSKIEGO O WYELIMINOWANIE ZYDOWSKICH ZAWODNIKÓW I DZIAŁACZY ZE ZWIĄZKU NIE PODDANO POD GŁOSOWANIE, GDYŻ INŻ. ZNAJDOWSKI UZNAŁ WNIOSEK ZA ANTYSTATUTOWY.

Wniosek tych samych okręgów o rozpatrzenie stosunków sportowych na Litwie, szykowanie klubów polskich i solidarnego stanowiska klubów żydowskich na Litwie z klubami litewskimi również nie poddano pod głosowanie,

lecz w wniosek inż. Znajdowskiego przyjęto jako interpelację do ZZ. Po uchwaleniu budżetu przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Na prezesa wybrano przez akklamację ponownie inż. Znajdowskiego. Wiceprezesami zostali kpt. Misiński, Szlachciak, dyr. Frenkiel. Na członków zarządu wybrano pp. Szejnacha, Forsyja, Przybysławskiego, Wojnarowską, Kamlińskiego, Chlebowskię. Składa i Jaworskiego.

W skład komisji rewizyjnej weszli: major Szkolnikowski, Zakrzewski i Guhl.

Delegatami do ZZ. zostali inż. Znajdowski, kpt. Misiński i dyr. Frenkiel.

Po wyborach inż. Znajdowski uzależnił przyjęcie wyboru od uchwalenia przez walne zebranie następującego wniosku:

„Walne zebranie stwierdza, że rozmatle insynuacje i plotki wysuwane pod adresem PZLA przez część prasy, okazały się całkowicie bezpodstawne i niesłusznie krzywdzące osoby, pracujące z całym poświęceniem dla dobra sportu polskiego”.

Wniosek powyższy został przez walne zebranie jednogłośnie uchwalony.

Por. Mytkowicz mistrzem WKS-ów w szermierce

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w sali Osródka przy ul. dra Sterlinga 24 mistrzostwa szermiercze WKS-ów przy udziale zawodników Łowicza, Kutna, Piotrkowa, Skierniewic, Częstochowy i Łodzi.

W grupie oficerskiej klasy I tytuł mistrza w obu broniach zdobył porucznik Mytkowicz (Łódź), zaś w klasie II-ej — por. Pakuła (Łódź).

W grupie podoficerskiej w klasie I-ej mistrzostwo zdobył kpr. Lelonkiewicz (Łowicz), zaś w klasie II-ej — sierż. Szlakowski (Łódź).

Wyniki poszczególne przedstawiała się następująco: szpada oficerów kl. I: 1) por. Spiechowicz (Łódź) przed poruczn. Mytkowiczem (Łódź) i por. Pawlakiem (Kutno); klasa II-a: 1) ppor. Doroszewski (Łódź) przed por. Pakułą (Łódź) i ppor. Grzechocińskim (Łowicz).

Szpada podoficerów w klasie I-ej: 1) kpr. Vogt (Łowicz) przed kpr. Lelonkiewiczem (Łowicz) i ogn. Szlakowem (Częstochowa). II kl.: sierż. Szlakowski (Łódź) przed wachm. Cielorą (Łódź).

Szabla oficerów klasy I-ej: 1) por. Mytkowicz (Łódź) przed Spiechowiczem (Ł) i por. Bobrowskim (Skierniewice). II klasa: 1) por. Lubliński (Skiern.) przed por. Pakuła (Łódź).

Szabla podoficerów: klasa I-a: 1) kpr. Lelonkiewicz przed ogn. Szlakowem i klasa II-a: sierż. Szlakowski (Łódź) przed kpr. Komelą (Łódź). Organizacja zawodów dobra.

WIMA zwycięża bokserów Kruscheendera 10:6

W dniu wczorajszym odbył się w lokalu Wimy towarzyski drużynowy mecz bokserów Wima — Kruscheender, który zakończył się zwycięstwem Wimy w stosunku 10:6.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Grambo (KE) pokonał na punkty Wolraba (Wima), w wadze koguciej Colmer (W) pokonał przez techn. k. o. Rychtera (KE), w wadze piórkowej Madej (W) zremisował z Witkowskim (KE) w wadze lekkiej Kasznia (Wima) pokonał na punkty Kubiaka (KE), w wadze półśredniej Owczarek (W) zremisował z Idasiakiem (KE), w wadze średniej Amroziński (W) znokautował w II-ej rundzie Mańkowskiego (KE), w wadze półciężkiej Kraszewski (KE) znokautował w I-ej rundzie Kostrzewę (Wima) i w wadze ciężkiej Kłodas (Wima) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika (Plesik się nie stawiał). Sędziował w ringu p. Nowak, zaś na punkty p. E. Sierota.

WKS reprezentuje Łódź na mistrzostwach Polski w koszykówce

Rozegrany w dniu wczorajszym w lokalu YMCA mecz kwalifikacyjny w koszykówce męskiej WKS — IKP, zakończył się pewnym zwycięstwem WKS-u w stosunku 37:26 (20:12). Dzięki temu zwycięstwu WKS wyjedzie jako reprezentant Łodzi na mistrzostwa Polski do Poznania.

Pozatem odbyły się w Łodzi następujące mecze w grach sportowych: koszykówka męska klasy A: WKS — Wima 53:19. IKP — Zjednoczone 51:7. PTC — TUR 27:25.

Koszykówka żeńska klasy A: IKP — Makabi 19:2. IKP — Zjednoczone 34:8. Wima — LKS 22:9 i KE — Makabi 15:5.

Siatkówka męska klasy A: IKP — LKS 2:1. Niespodziewana porażka LKS.

Nieoczekiwana porażka bokserów Geyera

Drużynowy mecz bokserów Zjednoczone — Geyer, który odbył się w dniu wczorajszym w sali Geyera, zakończył się niespodziewanym, lecz zasłużonym, zwycięstwem drużyny KP Zjednoczone w stosunku 10:6.

Geyer wystąpił w składzie osłabionym, bez Ostrowskiego, Mikołajczyka i A. Wolciechowskiego. Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Usielski (G) zremisował z dobrze zapowiadającym się Michałakiem II (Zjedn.); w wadze koguciej Wolciechowski I (G) pokonał pewnie na punkty Adamiaka (Zjedn.); w wadze piórkowej Augustowicz (G) po żywej walce pokonał na punkty Michałaka I (Zjedn.); w wadze lekkiej Kijewski (Zi.) pokonał pewnie na punkty Kulbąkę (G) i Szczapiński (Zi.) pokonał na punkty Golańskiego (G); w wadze półśredniej Cyran (Zi.) pokonał na punkty Gawina (G), wykazując b. dobrą formę; w wadze średniej Bartosiak (Zi.) pokonał nieznacznie na punkty Mirowskiego (G); w wadze półciężkiej Wurm (G) zremisował z Jaskutą (Zi.).

Sędziował w ringu p. Zyndband, zaś na punkty p. Borowski.

Piłkarskie mistrzostwa ligi wiedeńskiej

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich Austrii uzyskano następujące wyniki:

Wacker Rapid 3:0.

FC WIEN — Postsport 2:1.

Sportclub — Favoritner 1:0.

Austria — Vienna 2:1.

Admira — Florisdorfer 6:0.

Libertas — Hakoah 4:2.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Bielsku

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Bielsku o puchar Beskidów w biegu jazdowym panów zwyciężył Wolfgang (Austria) 3.07 przed Holmanem (Czechosł.) 3.11.4, Weischenkiem (Polska) 3.18 i Ginterem (Niemcy) 3.26.

W biegu jazdowym pań zwyciężyła Schwabe (Austria) 4.57 przed Gajduszkówną (Polska).

I. K. P. mistrzem Łodzi w zapasach po zwycięstwie nad WIMĄ 16:6

W dniu wczorajszym zostały zakończone mecze zapasnicze o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego.

Tytuł mistrza zdobyła bezapelacyjnie drużyna IKP, która wygrała zdecydowanie wszystkie swe mecze. Drugie miejsce zajęła Wima, trzecie — Kruscheender, czwarte — Sokół i piąte — KP Zjednoczone. Wyniki ostatnich 2-ch meczów były następujące:

KE — ZJEDNOCZONE 18:4

Mecz, rozegrany w sobotę wieczorem, zakończył się wysokim zwycięstwem zapasniczym pabianickich. Wyniki poszczególnych walk (KE) następujące: w wadze koguciej Bartoszek (KE) otrzymał punkty walkowerem wskutek nadwagi Sienkiewicza (Zi.). W walce towarzyskiej Bartoszek pokonał Sienkiewicza w 8 min. 9 sek. W wadze piórkowej Falecki (KE) pokonał na punkty Andrzejewskiego (Zi.); w wadze lekkiej Piśniak (KE) pokonał w ciągu 1 min. 10 sek. Domańskiego (Zi.); w wadze półśredniej Puz (KE) pokonał w 19 sek. Zwierzyńskiego (Zi.); w wadze średniej Ledzewicz (Zi.) pokonał w 7 min. 34 sek. Stacha (KE); w wadze półciężkiej Fiedler (KE) pokonał w 4 min. 3 sek. Markiewicz (Zi.); w wadze ciężkiej Lipczyński (KE) pokonał w 1 min. 37 sek. Jajme. Punktowali pp. Gałkowski i Borkowski.

rej walczył również b. mistrz Polski. Turek. Sensacja meczu była niespodziewana porażka Hincia w walce z Rasala. Wyniki walk były następujące: w wadze koguciej Pawlicki (IKP) pokonał w ciągu 1 min. Mayera II (Wima); w wadze piórkowej Kulesza (IKP) pokonał na punkty Kawała Cz. (Wima); w wadze lekkiej Kauc (IKP) pokonał na punkty Kawała Wł. (Wima); w wadze półśredniej Jagodziński (IKP) pokonał w 4 min. 11 sek. Rasala (Wima); w wadze średniej Ślickowski (IKP) pokonał niespodziewanie na punkty Hincia (Wima); w wadze półciężkiej Jakubowski (IKP) pokonał w 8 min. Pytlika (Wima); w wadze ciężkiej Cymer

(Wima) pokonał w 4 min. 15 sek. Turka (IKP). Sędziował na macie p. Szudziński, zaś na punkty — pp. Mrozeński i Berger. Zainteresowanie meczem b. duże. W czasie meczu zawodnik Cymer odniósł się w walce niesportowo w stosunku do sędziego, p. Szudzińskiego, z czego ŁOZA wyciągnął ma odpowiednie konsekwencje.

Jakubowski (IKP) i Hinc (Wima) byli zaproszeni na międzynarodowy turniej zapasniczy do Katowic, jednak ze względu na mecz drużynowy IKP — Wima nie otrzymali zezwolenia swych klubów na wyjazd.

Warszawa — Łódź 50:34

Międzymiastowy mecz pływacki o „puchar młodych”

W basenie YMCA, w atmosferze prawdziwego sportu, toczył się wczoraj interesujący młodymi pływaczami Łodzi i Warszawy o „puchar młodych”. Zwyciężył Łódź w stosunku 50:34, kwalifikując się do następnej tury rozgrywek, gdzie za przeciwnika miał być reprezentacja Śląska.

dystansując Debowskiego 1:39. Na tym samym dystansie w stylu dowolnym po zafartej walce zwyciężył Wołoski 1:11,2, wyprzedzając gospodarzy: Cielę (1:16,1) i Konikowskiego (1:21).

Na czoło warszawian wybił się przede wszystkim 400-metrowiec Maszynka, dalej z najlepszej strony wykazali się Rudzisz i Bojany w stylu klasycznym i Czółtenko w grzbietowym. Goście nie obsadzili skoków, to też wyłącznie ta konkurencja, w której ze strony Łodzi udział brał Bułnowicz i Przyborowski, zakończyła się wysokim zwycięstwem punktowym gospodarzy.

Z pozostałych łodzian dzielnie stawiał czoła Wołoski (W-wa) Cel, który bieg 100 mtr. stylem dowolnym przegrał ledwie minimalnie. Bieg 400 mtr. stylem dowolnym wygrał Maszynka (W-wa) 7:11,6, przed swym reprezentacyjnym kolegą Urbańskim 7:36,2 i łodzianinem Przyborowskim 7:50.

Dwa pierwsze miejsca zajęli również warszawianie w wyścigu na 200 mtr. stylem klasycznym (1) Rudzisz 3:15, 2) Bojany 3:26,2, pozostawiając trzecie — łodzianinowi Lipińskiemu, który osiągnął czas 3:33,4.

Podobnie zakończyła się też i konkurencja 100 mtr. stylem grzbietowym: na pierwszych dwóch lokatach uplasowali się warszawianie Kosowski i Czółtenko z czasem 1:33,8 i 1:34,9.

Niezwykle ciekawe wypadła sztafeta 3x100 mtr., przy czym i w tej konkurencji Łódź (4:37,2), w składzie Debowski, Lipiński, Konikowski została wyeliminowana przez Warszawę (Kosowski, Bojany L. J.), która osiągnęła czas 4:31,3. Skoki wygrał Bułnowicz, osiągając 39 pkt. przed Przyborowskim 30,5 pkt.

W wiele emocji obfitowało spotkanie waterpolowe, które mimo prowadzenia 2:1 do zmiany stron, łodzianie przegrali w stosunku 5:3. Mimo to grali zespołowo, ambitnie i dzięki temu podobali się. Skład łch był następujący: Pinno, Herman, Przyborowski, Eksztajn, Cel. Drużynie tej przeciwstawiła Warszawa platko: b-cia Bojani, Maszynka, Przeździecki, Urbański.

W konkurencjach miejscowych padły następujące wyniki: 100 mtr. stylem klasycznym pań: 1) Idzikowska 1:50,3, 2) Henszke 1:54,8, 3) Wellbankówna 2:07,2. 200 mtr. stylem dowolnym pań: 1) Idzikowska 2:51,6, 2) Ginter 2:56, 3) Hempiński 3:29. 50 mtr. stylem dowolnym: 1) Góralczyk 38,9, 2) Skibiński 40,8, 50 mtr. stylem dowolnym dla chłopców: 1) Moryc 38, 2) Herman 41,2, 3) Bartoszewicz 44.

Zainteresowanie zawodami wśród młodzieży b. duże.

Niepowodzenia łyżwiarzy polskich w meczu międzypaństwowym z Łotwą

Ryga, 28 lutego

W drugim dniu zawodów łyżwiarzy Polską — Łotwa rozegrano dalsze 4 biegi.

W biegu pan na 3000 m. wygrała Nehringowa w czasie 7:33,1. Nehringowa ukończyła bieg solo, gdyż towarzyska Meiskina odpadła na 3-cim okrążeniu.

W biegu na 1500 m. pierwsze miejsce zajął Łotysz Berzins w czasie 2:51,3 przed Kalbarczykiem 2:52,1, Łotyszem Strodzem 2:52,6 i Lisieckim 3:12,4.

Na 3000 m. Łotysz Strodz pokonał Lisieckiego. Czas zwycięzcy 6:52,8, a czas Polaka 7:57,4.

Na 10.000 m. Berzins pokonał Kalbarczyka

oslagając czas 23:14,4. Polak osiągnął 23:34 sek.

W ogólnej punktacji Polska osiągnęła 484,61 pkt., a Łotwa 455,41 pkt. Zaznaczyć należy, że punktacja dotyczy tylko zawodów męskich, ponieważ Łotewski Związek łyżwiarzy nie zgodził się na doliczenie do ogólnej punktacji zawodów żeńskich. W tym ostatnim wypadku przy podwójnym zwycięstwie Nehringowej punktacja byłaby dla Polski o wiele korzystniejsza.

Wielkie powodzenie miały pokazy naszej pary Chachlewska — kpt. Theuer, odbywające się poza konkursem. Pokazy te wywołały entuzjazm widzów.

Doskonałe wyniki lekkoatletyczne na mistrzostwach Ameryki w hali

Nowy Jork, 28 lutego.

Na zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych Ameryki w hali w Madison Square Garden osiągnęto szereg doskonałych wyników.

W skoku wwyż młody student, Edward Burke, uzyskał 2,06 mtr., spychając rekordzistów świata i zwycięzców Olimpiady, Johnsona i Albrittona, na dalsze pozycje.

W skoku o tyczce mistrz Olimpiady, Earl Meadows zrzucił poprzeczkę przy wyniku 4,34 mtr., oddając w ten sposób zwycięstwo Japoni-

czykowi Oe, który uzyskał 4,26 mtr.

Na 1500 mtr. po ciężkiej walce pierwsze miejsce zajął Archie San Romani w czasie 3:51,2 przed Włochem Beccali, swoim rodakiem Gene Venzke i Węgrem Szabo.

Na 3000 mtr. przez przeszkody uzyskał Tommy Deckard czas 8:48,6 sek., który to czas dotychczas nie został jeszcze osiągnięty na zawodach w hali.

60 mtr. przez płotki wygrał Sam Allen w czasie nowego rekordu 6,8 sek.

Konferencja kolarska odbyła się w Warszawie

W Warszawie odbyła się wczoraj konferencja prezesów okręgowych związków kolarskich, w której wzięli również udział prezes ŁOZK p. Szymski. Konferencji przewodniczył ptk. Gebel.

Konferencja była poświęcona omówieniu kalendarzyka imprez kolarskich w tym roku oraz sprawom przygotowań do sezonu. Delegat Łodzi przedstawił projekty ŁOZK odnośnie zorganizowania imprez międzynarodowych. Projekty ŁOZK zostały uwzględnione.

Rekord Polski w trójskoku

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Poznania w hali zawodnik Warty Hoffman II ustanowił nowy rekord Polski w trójskoku wynikiem 13,59 mtr.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajął AZS przed Wartą.

Boks w Pabianicach

W Pabianicach odbyły się w dniu wczorajszym mecze z okazji mistrzostw województwa łódzkiego w walce bokserów, w których, prócz nieźle udział wzięli zawodnicy klubów, wzięli również udział zawodnicy Kruscheendera.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Wal (Sok.) pokonał na punkty Stasia (IKP); w wadze koguciej Jarmakowski (KE) pokonał w III-ej rundzie przez techniczne k. o. zremisował z Bronisławskim (Sok.); w wadze lekkiej Graczyk (IKP) pokonał przez techniczne k. o. w I-ej rundzie Henrykowskiego (S.); w wadze mieszanej Bartniak (IKP) pokonał na punkty Szczecińskiego (Sok.); w wadze lekkiej ka (Sok.); w wadze półśredniej Mikołajczyk (IKP) zremisował z Niewadzimem (S.) i Schön (IKP) pokonał przez techniczne k. o. w I-ej rundzie Jeziora (KE).

Sędziował w ringu p. Stabicki. Punktował p. Twardowski.

Mecz, który odbył się w sali Kina Miejskiego, zgromadził około 400 osób.

